

ul. Wielkopolska 399, 81-583 Gdynia

Gdynia, dnia 10.03.2022

Szanowny Panie Senatorze / Szanowna Pani Senator,

Bałtyckie Stowarzyszenie Tłumaczy dołącza do apelu Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS i zwraca się z prośbą o podjęcie pilnej nowelizacji przepisów przyjętej przez Sejm w dniu 9 marca b.r. ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (druk nr 2069). Projektowany akt normatywny:

* zawiera szereg rozwiązań, które w oczywisty sposób stoją w sprzeczności z obowiązującą od 2004 roku Ustawą o zawodzie tłumacza przysięgłego (rodzi to potencjalną nierzetelność i/lub wadliwość dokumentów wprowadzanych do obrotu prawnego)
* ustawa może spowodować nieodwracalne skutki prawne, których nie będzie można sanować w trybie przepisów Ustawy czy przepisów odrębnych aktów normatywnych
* przede wszystkim grozi zaistnieniem niekonsekwencji w sposobie transliterowania dokumentów (co spowoduje poważne dalsze konsekwencje, przede wszystkim dla samych uchodźców).

**Uzasadnienie**

W pierwszej kolejności pragniemy zwrócić uwagę na kwestię rejestracji uchodźców bez konieczności dostarczenia przez wnioskodawcę dokumentów w tłumaczeniu poświadczonym na język polski (art. 4 ust. 19: „wzory, o których mowa w ust. 18 **mogą być sporządzone również w językach innych niż język urzędowy**”). O ile można starać się zrozumieć motywy stojące za takim rozwiązaniem i z powagą przyjąć sytuację, w której znalazła się nasza ojczyzna w obliczu kryzysu migracyjnego spowodowanego wojną w Ukrainie, o tyle należy mieć świadomość, że wprowadzenie do obrotu prawnego dokumentów sporządzonych w innych językach niż polski i/lub przetłumaczonych na język polski bez wymogu poświadczenia przez tłumacza przysięgłego (art. 13 ust. 1 i 2 UZTP) może wywołać – w przypadku ich niezrozumiałości lub wadliwości gramatyczno-logicznej, ortograficznej czy semantycznej – nieodwracalne skutki prawne, których nie będzie można sanować w trybie przepisów Ustawy czy przepisów odrębnych aktów normatywnych. Taki zapis nosi nie tylko znamiona dyskryminacji zawodu tłumacza przysięgłego, ale wprowadzi nierówne traktowanie tłumaczy *en bloc*, marginalizując rolę tłumaczy przysięgłych języka ukraińskiego i rosyjskiego, którzy z racji posiadanych uprawnień (uzyskanych w drodze złożenia egzaminu państwowego z pozytywnym wynikiem), gwarantują wysoki poziom przekładanych i/lub poświadczanych dokumentów.

Drugi obszar potencjalnych problemów i nieporozumień stanowi kwestia transliteracji danych osobowych (w tym przede wszystkim imion i nazwisk) zawartych w dokumentach przedstawianych przez uchodźców pochodzących z krajów, których język urzędowy zapisywany jest alfabetem innym niż łaciński. Zgodnie z art. 14 pkt 2 Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego „[d]okonując tłumaczenia imion i nazwisk z języków nieposługujących się alfabetem łacińskim lub posługujących się innym systemem pisma, tłumacz dokonuje transliteracji lub transkrypcji tych imion i nazwisk na podstawie dokumentów podróży lub ich kopii, a w przypadku braku tych dokumentów dokonuje tłumaczenia **zgodnie z regułami pisowni obowiązującymi w kraju, w którym został sporządzony tłumaczony dokument**”. Dla Ukrainy rozwiązania wewnątrzkrajowe w tym zakresie zawarte są w Rozporządzeniu Rady Ministrów Ukrainy z 2010 roku (<https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/55-2010-%D0%BF#Text>). Tymczasem projektodawcy procedowanego aktualnie przez polski parlament aktu normatywnego w art. 4 ust. 6 proponują, by „[d]o danych, o których mowa w ust. 4, **stosuje się sposób transliteracji określony w przepisach wydanych na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym** (Dz. U. z 2017 r. poz. 823)”. Takie brzmienie powyższego przepisu stoi nie tylko w sprzeczności z przytoczonym artykułem uchwalonej uprzednio i obowiązujących UZTP, ale przede wszystkim grozi zaistnieniem niekonsekwencji w sposobie transliterowania dokumentów (znane są przypadki odmiennego transkrybowania imion i nazwisk wśród obywateli Rosji, Białorusi i Ukrainy będących członkami tej samej rodziny, w wyniku czego w zapisie alfabetem łacińskim w dokumentach wydanych przez władze RP osoby blisko ze sobą spokrewnione noszą inne nazwisko). Taki niepoparty żadnymi uzasadnionymi względami dualizm w sposobie transliterowania danych osobowych jest niebezpieczny i szkodliwy także dla osób, które po dokonanej rejestracji przez władze RP, zdecydują się na wyjazd do innego kraju Unii Europejskiej, gdzie ich dokumenty będą tłumaczone na kolejne języki, a to potęgować będzie zniekształcenia natury fonetyczno-ortograficznej.

Jako niepokojąca jawi się także dyspozycja art. 72: „W sytuacji kryzysowej Prezes Rady Ministrów może, z własnej inicjatywy albo na wniosek Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów lub ministra kierującego działem administracji rządowej, wydawać polecenia obowiązujące: [...] 4) osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej oraz **przedsiębiorców**”. Nie jest jasnym, jakie polecenia, w jakim trybie i w jakim zakresie Prezes Rady Ministrów może wydawać przedsiębiorcom (tłumacze przysięgli w większości prowadzą działalność gospodarczą, a więc też są przedsiębiorcami) bez wprowadzenia żadnego ze znanych Konstytucji RP stanów nadzwyczajnych: stanu klęski żywiołowej, stanu wyjątkowego czy stanu wojennego. Projektowany przepis w tym brzmieniu budzi moje ogromne zaniepokojenie i obawy nie tylko jako tłumacza przysięgłego, osoby prowadzającej działalność gospodarczą, ale i obywatela.

Mając na uwadze powyższe, jeszcze raz gorąco apelujemy do Pana Senatora / Pani Senator o nieprzyjmowanie przedmiotowego projektu Ustawy w brzmieniu proponowanym przez Sejm RP poprzez podjęcie działań na rzecz pilnej jego modyfikacji w drodze wniesienia poprawek sanujących do powołanych powyżej artykułów, a najlepiej wykreślenia spornych przepisów w drodze procesu legislacyjnego w Senacie RP.

Z poważaniem

…………………..

członek Bałtyckiego Stowarzyszenia Tłumaczy